

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANT WSKOCZYŁ DO LODOWATEJ WODY, BY RATOWAĆ ŻYCIE KOBIETY

Data publikacji 15.02.2022

**Czworo bohaterów, dzięki którym udało się uratować ludzkie życie. Najpierw kobieta zauważyła w wodzie dryfujące ciało i natychmiast pobiegła, by pomóc. W międzyczasie wezwała na pomoc przechodzące osoby. Później już nie bacząc na zagrożenia, mężczyzna wskoczył do lodowatej wody, by ratować kobietę. W efekcie kobietę wyciągnięto z wody i reanimując, przywrócono jej funkcje życiowe.**

Pani Aleksandra podczas spaceru zwróciła uwagę na siedzącą samotnie kobietę na pomoście, nad jeziorem w miejscowości Wilkowo. Była jedyną osobą poza nią na plaży. Kiedy wróciła do domu, z okna wychodzącego na plażę zauważyła, że na pomoście leżą rzeczy, a wokół nikogo nie ma. Zaniepokoiło ją to. Po chwili zauważyła w wodzie dryfujący kształt, który mógł być człowiekiem. Zaalarmowała męża i pobiegła w kierunku plaży. Po drodze, przy furtce napotkała mężczyznę, którego poprosiła o pomoc. Kiedy dobiegli do końca pomostu, potwierdziło się, że kształt, który dostrzegła w wodzie to rzeczywiście człowiek. Była to kobieta, którą wcześniej widziała na pomoście, dryfowała na wodzie z twarzą zanurzoną pod wodą. W tym momencie dobiegł mąż Pani Aleksandry, aspirant sztabowy Maciej Marczenia. Nie zastanawiając się, natychmiast rozebrał się i wszedł do lodowatej wody. Dopłynął do kobiety i dopłynął z nią do pomostu. W tym czasie na pomost przybiegł drugi mężczyzna Pan Piotr Olszewski. Policjantowi udało się podźwignąć nieprzytomną kobietę, trzymając się drugą ręką pomostu i podać dla mężczyzny na pomoście. Ci wciągnęli ją i rozpoczęli czynności reanimacyjne. Pani Aleksandra w tym czasie zadzwoniła pod numer ratunkowy, gdzie ratownik instruuwał jak pomóc kobiecie. W trakcie czynności reanimacyjnych kobiecie z ust zaczęła wypływać woda, a po chwili wrócił oddech. Kobieta niestety nadal pozostawała nieprzytomna i została pilnie przetransportowana do szpitala w Świebodzinie. Z powodu wychłodzenia organizmu, aspirant Maciej Marczenia, który w lodowatej wodzie przebywał około 15 minut, sam potrzebował wsparcia medyków. Finalnie po rozgrzaniu pozostał w domu. Dzięki opiece medycznej personelu świebodzińskiego szpitala kobieta dochodzi do siebie, odzyskała także przytomność.

Ogromne gratulacje należą się wszystkim uczestnikom działań ratowniczych. Pani Aleksandrze za czujność i zwracanie uwagi na otoczenie — gdyby nie ona, pomoc nie nadeszłaby na czas. Jej mężowi Maciejowi za ryzykowanie własnym życiem i zdrowiem, by ratować kobietę i wyciągnąć ją z wody. Panu Piotrowi Olszewskiemu oraz drugiemu mężczyźnie (prosił o anonimowość), którzy skutecznie udzielili pierwszej pomocy i przywrócili funkcje życiowe kobiecie. Ta historia to również przestroga, by nad wodą zachować szczególną ostrożność. Szczególnie w okresie zimy, kiedy w rejonie plaży zazwyczaj nie ma ludzi, a woda ma bardzo niską temperaturę.

(KWP w Gorzowie Wlkp. / sc)

